

PiS i narodowcy za dotowaniem żydowskiego cmentarza

11 grudnia 2017

Nie bogata społeczność żydowska, ale polscy podatnicy zapłacą blisko sto milionów złotych za renowację Cmentarza Żydowskiego w Warszawie. Sejm podjął taką decyzję głosami przedstawicieli niemal wszystkich ugrupowań w nim zasiadających, a udział mieli w tym także posłowie stowarzyszenia Endecja. Co najciekawsze, zastrzeżenia do projektu dotacji miała liberalno-lewicowa opozycja, bo pieniądze na renowację mają trafić do prywatnej fundacji kierowanej przez byłego działacza Prawa i Sprawiedliwości.

Sam projekt ustawy o renowacji Cmentarza Żydowskiego w Warszawie został zgłoszony do Sejmu właśnie przez partię rządzącą, uznającą obiekt znajdujący się na warszawskiej Woli za dziedzictwo kulturowe naszego kraju. Głos w tej sprawie zabrał zresztą minister kultury Piotr Gliński, przed dwoma tygodniami bawiący na szabasowej kolacji z izraelskim ministrem komunikacji, który stwierdził, że „wreszcie te 33 hektary polskiego dziedzictwa narodowego – polskiego i żydowskiego, dziedzictwa Żydów polskich – będzie podlegało cywilizowanej ochronie i doprowadzimy ten cmentarz do porządku”.

PiS w uzasadnieniu swojego projektu pochyła się z troską nad cmentarzem przy ulicy Okopowej, ubolewając nad brakiem „systematycznej opieki i ochrony, stabilnego systemu planowania pilnych prac remontowych i konserwatorskich, rozwiązania problemu zieleni”, przez co obiekt ma być poddawany procesowi stopniowej degradacji. Posłowie rządzącej partii nie zadali sobie jednak pytania, dlaczego swoim dziedzictwem kulturowym nie jest zainteresowane ani państwo Izrael, ani nawet bogata międzynarodowa społeczność żydowska, choć w ostatnim czasie PiS nieco pokątnie chwali się dobrymi

kontaktami z jej przedstawicielami.

Wątpliwości do projektu zgłosił przede wszystkim poseł Robert Winnicki z Ruchu Narodowego. Zwrócił on uwagę na fakt hojnego wsparcia obecnego rządu dla społeczności żydowskiej, ponieważ obecnie przeznaczają on sto milionów złotych na renowację wspomnianego cmentarza, zaś w ubiegłym roku przekazał on dwukrotnie większą sumę na Muzeum Historii Żydów Polskich. W tym samym czasie jednak na podobne fundusze nie może liczyć polskie dziedzictwo kulturowe na Wschodzie, choć według szefa RN-u organizacje żydowskie mają wystarczająco dużo pieniędzy na sfinansowanie wyżej wspomnianych przedsięwzięć.

Liberalno-lewicowa opozycja poparła z kolei projekt w jego pierwszym czytaniu, ale zgłosiła swoje wątpliwości, związane głównie z wyjątkowo szybkim trybem uchwalania wspomnianej ustawy. Najwięcej zastrzeżeń budzi jednak fakt, że wspomniana kwota zostanie przekazana prywatnej fundacji współpracującej z Narodowym Centrum Kultury, a na jej czele stoi tymczasem niejaki Michał Laszczkowski, który był onegdaj działaczem młodzieżówki PiS-u.

Podobnych wątpliwości do projektu tej ustawy nie mieli po pierwszym jej czytaniu posłowie reprezentujący stowarzyszenie Endecja, czyli Adam Andruszkiewicz i Sylwester Chruszcz, a także kojarzeni z narodowcami Marek Jakubiak i Tomasz Rzymkowski.

Na podstawie: Dzieje.pl, Rp.pl

Źródło: Autonom.pl